



[ LEGENDY: WIELKI DUŃCZYK  
PETER SCHMEICHEL ]

# LEGENDY: WIELKI DUŃCZYK

## PETER SCHMEICHEL

CZŁOWIEK, KTÓREGO SYLWETKA ZOSTANIE DZIŚ WAM PRZYBLIŻONA, DRODZY CZYTELNICY, JEST OSOBĄ BARDZO KONTROWERSYJNĄ, JEŚLI CHODZI O WŁĄCZENIE GO W POCZET LEGEND. ILE LUDZI – TYLE OPINII. W GRUNCIE RZECZY PODOBNIEMOŻNA SPOJRZEĆ TERAZ NA SYLWETKĘ CRISTINO RONALDO, KTÓREGO WŁĄCZENIE DO GRONA NAJWYBITNIEJSZYCH ZAWODNIKÓW JEST NIEZWYKLE ZŁOŻONYM PROBLEMEM. DLA MNIE, MIMO WSZYSTKO, WYŁĄCZENIE OPISYWANEGO TU DZIŚ PIŁKARZA Z TAK DOBOROWEGO TOWARZYSTWA BYŁOBY LEKKIM NIEPOROZUMIENIEM, STĄD TEŻ USTAWIAM GO W JEDNEJ LINII Z GWIAZDAMI NAJJAŚNIEJSZYMI W HISTORII. ZRESZTĄ, SAM ALEX FERGUSON POWIEDZIAŁ, ŻE O DRUGIEGO TAKIEGO BRAMKARZA W KLUBIE BĘDZIE NIEZWYKLE TRUDNO, A PRAKTYCZNIE NIEMOŻLIWYM BĘDZIE TAKIEGO GENIUSZA ZNALEŹĆ. DRUGIM WYRÓŻNIONYM PO ALEKSIE STEPNEYU BRAMKARZEM W SERII „LEGEND” BĘDZIE OCZYWIŚCIE NIE KTO INNY JAK **PETER SCHMEICHEL**.

### I TAK TO SIĘ ZACZĘŁO.

W Danii nie od dziś sportem narodowym poza piłką nożną jest piłka ręczna. Popularny „szczypiorniak” przyciąga tam ludzi jak magnes – coś jak w Niemczech wyścigi Formuły 1. Dlatego też Duńczycy nie są monoteistyczni jak Anglicy i wcale nie każde dziecko chce od razu stawiać kroki na murawie. 18 listopada 1963 roku w Gladsaxe Dunka i Polak cieszyli się z narodzin swojego blond synka. Dla uczczenia pamięci pradziadka, jako drugie imię nadali mu Bolesław. Jednak jako że postanowili osiąść w Danii na stałe, jako pierwsze imię wybrali Peter. I tak oto na świecie pojawił się szkrab Peter Bolesław Schmeichel, który wraz ze swoją rodziną w 1970 roku przyjął ostatecznie duńskie, a nie polskie obywatelstwo.

Początkowo Peter uczęszczał w szkole na zajęcia piłki ręcznej. To ten sport jako pierwszy go zainteresował. Zresztą już jako dziecko był dość wysoki i znakomicie sprawował się na pozycji najbardziej obitego zawodnika na boisku – bramkarza. Jednak bramkarska szkoła w „szczypiorniaku” to przede wszystkim szkoła zręczności i refleksu, bo bez tego bramkarz po prostu nie zaistnieje. Ale później młody Schmeichel oczarowany został bardziej piłką nożną. Dołączył więc w 1971 roku do juniorów Ledøje Smurom, ale jeszcze w tym samym roku stał się piłkarzem miejscowej bardziej znanej drużyny Gladsaxe. W ciągu dekady Peter uczył się i trenował z juniorami, w międzyczasie kończąc swoją edukację stając się z zawodu człowiekiem od układania dywanów. Jednak Schmeichel mierzył wyżej – dobrze szło mu z juniorami, więc postanowił w 1981 roku stać się profesjonalistą, ale w tej samej drużynie pozostał i bardzo chciał być kimś w formacji obronnej – nie marzyło mu się ani zdobywanie bramek, ani rozpoczynanie groźnych sytuacji, ani też rajdy przez całe boisko, mimo że jak właściwie praktycznie każdy młody piłkarz zaczynał grać w ataku.

Prawdopodobnie zdawał sobie sprawę, że jako dobrze zbudowany, barczysty i wysoki chłopak, może stanowić model obrońcy nie do przejścia. Być może jednak pewne naleciałości z dzieciństwa i nabyte wcześniej umiejętności zdecydowały o tym, że Peter zdecydował się jednak zostać bramkarzem o niebyle jakich warunkach – około 193 cm wzrostu i 99 kg wagi miały sprawić, że niebawem miała się rozpocząć era bramkarza, którego świat dawno nie widział. Poza tym jego idolem był Gary Bailey – wieloletni bramkarz Manchesteru United, który zajął miejsce między słupkami po zawieszeniu korków na kołku przez wielkiego Alexa Stepneya. Sam Peter był oddanym kibicem Czerwonych Diabłów, ale w swoim Gladsaxe mógł co najwyżej podpatrywać fantastyczne obrony Baileya, niż marzyć, że kiedykolwiek stanie na jego miejscu.

## 7 LAT OD UNITED.

W Gladsaxe Schmeichel nie miał oczywiście ogromnych perspektyw. Dlatego też już w dwa lata po tym, jak stał się tam profesjonalistą, przeniósł się do nieco bardziej znanego Hvidovre IF, kończąc karierę w swoim miejscowym klubie z liczbą 46 oficjalnych, profesjonalnych występów. Był to rok 1984. Już rok później pomimo wspaniałej postawy Petera w bramce, Hvidovre spadło o ligę niżej, ale tylko na jeden sezon. Zaliczając 76 występów, szybko został dostrzeżony przez stołeczne Brøndby, które momentalnie wcieliło go w swoje szeregi. Był to wreszcie poważny i kluczowy klub w piłkarskiej drodze Schmeichela i przede wszystkim taki klub, który mógł mu pomóc się wypromować. Jako 24-latek występował w duńskiej ekstraklasie i od razu w roku 1987 wywalczył Mistrzostwo Danii oraz został uznany Bramkarzem Roku. To oczywiście sprawiło, że dostrzegł go selekcjoner Duńczyków i powołał w maju tegoż roku do kadry narodowej. Rok później Brøndby tytuł obroniło, a Peter był już pewniakiem w drużynie i po raz drugi nie było w kraju lepszego bramkarza niż on. Rok 1989 nie był szczęśliwy, a stołeczni zdobyli tylko Puchar Danii. Następnym roku przyniósł jednak kolejne mistrzostwo, a samemu Schmeichelowi wreszcie tytuł Piłkarza Roku 1990 zarówno kopenhaskiej drużyny, jak i całej Danii. Prawdziwą śmietankę spijał jednak Peter w roku 1991, bo to wtedy Brøndby znów obroniło Mistrzostwo Danii, a jego drużyna zaszła niespodziewanie do półfinału dzisiejszej Ligi Mistrzów (odpadli kosztem AS Romy). Ale wtedy Schmeichel miał już wyrobioną markę. Jego nazwisko było już dość głośne i może dlatego świat był zadziwiony, że wielki Manchester United na czele z sir Alexem Fergusonem zdecydowało się zapłacić za Duńczyka jedynie 530 tysięcy funtów, a jeszcze bardziej zdziwiony, że Brøndby na tę ofertę bezproblemowo przystało, pomimo że Schmeichela ogłoszono dziesiątym najlepszym bramkarzem na świecie w 1991 roku.

## GREAT DANE IN GREATER MANCHESTER.

Transfer został okrzyknięty mianem interesu roku. Dosłownie nikt nie mógł uwierzyć, że tak genialny bramkarz za tak niewielką kwotę zasilł spragnionego sukcesów europejskiego tytana futbolu, jakim bez wątpienia był Manchester United. Po Stepneyu i Baileyu nie było żadnego dobrego bramkarza. Od czasów zaś kiedy idol Duńczyka zawiesił buty na kołku mijały cztery lata. Od zawsze mówiło się, że najstarszym punktem Czerwonych Diabłów jest właśnie miejsce między słupkami, na które nie sposób było znaleźć żadnego idealnego piłkarza. Ten brak presji na bycie idealnym być może posłużył Peterowi. McIlroy narzekał na to, że obojętnie jak by nie grało jego pokolenie, to i tak pozostawało w cieniu Busby Babes. Duńczyk takiego

problemu nie miał – miał za to pełne pole do popisu i pole to wykorzystał bardzo szybko. Ferguson nie widział przeszkód, by wypróbować go od razu i tym samym Peter zagrał 19 listopada 1991 roku w Superpucharze Europy z Crveną Zvezdą Belgrad, zastępując w bramce Lesa Sealeya, który był bramkarzem w zwycięskim składzie United w finałowym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów przeciwko Barcelonie 15 maja 1991 roku (2:1 Hughes x2, Koeman). 1:0 na Old Trafford po bramce fenomenalnego McClaira i niemożność rozegrania rewanżu w Belgradzie przez wojnę domową w Jugosławii sprawiło, że Duńczyk właściwie na „dzień dobry” zdobył pierwszy tytuł z Diabłem na piersi.

## DUŃSKI DYNAMIT WYSADZA EUROPE.

Któż nie marzy o takim początku? Ale w tym sezonie niestety miłe były złego początku dla United. Klub pozostał bez żadnego trofeum, ale Schmeichel wcale nie obszedł się smakiem. Jeśli sukcesów zabrakło w United, to wcale nie na otarcie łez, ale ku wielkiej chwale, przyszedł niewiarygodny sukces na arenie międzynarodowej. W 1992 roku Peter wraz z reprezentacją Danii został Mistrzem Europy, co określono jako „eksplozję duńskiego dynamitu”, gdyż tak zwykło się nazywać od początku lat '80 tę reprezentację. Choć Dania ustąpiła w grupie miejsca Szwecji, a Schmeichel w fazie grupowej dwie bramki wpuścił, to dali radę przejść do kolejnej fazy. W morderczym i mrozącym krew w żyłach półfinale z Holendrami wygrali rzutem na taśmę – po 90. minutach było 2:2, w dogrywce bramki nie padły. Gdy Koeman z (królem strzelców) Larsenem strzelili swoje pierwsze karne na bilans 1:1, Schmeichel obronił następny w kolejności strzał van Bastena i dał Duńczykom „kopa”. Ci, pewni swego, trafiali już do samego końca. Z Niemcami w finale problemu nie było – pewnie 2:0 i pierwszy w historii tytuł dla Duńczyków. To było naprawdę wielkie wydarzenie w głowie 29-letniego bramkarza. Tym bardziej, że po tym turnieju otrzymał zaszczytne miano najlepszego bramkarza na świecie.

## GRAMY, GRAMY, PANOWIE!

Sodówka Peterowi do głowy nie uderzyła. Sir Alex często wypowiada się na temat motywacji piłkarzy do gry w klubie – jeśli jej brakuje, to piłkarz nie ma czego szukać (chyba że jedynie nowego pracodawcy). Głód sukcesu jest ważny, w zasadzie kluczowy, a United ten głód odczuwało od 26 lat. Dlatego ten, kto nie potrafił tego odczuć, nie mógł w pełni oddać się grze dla Manchesteru. Jakże trudno musiało być Peterowi zmotywować się do walki o trofea klubowe, wie tylko on sam. Ważne jednak, że zdołał się zmotywować i w odróżnieniu od wielu, którzy spoczywają na laurach, on udowodnił swoją klasę i w 22 meczach nie wpuścił w sezonie 1992/93 ani jednej bramki! Oczywiście jest jasne, że piłkarzom dodała pewności siebie obecność między słupkami takiego świetnego bramkarza. Ale nie o samą pewność chodziło. Schmeichel jest strasznym nerwusem i cholerykiem. Potrafił naprawdę mocno skrzyknąć chłopaków z obrony, gdy zegrali nie tak, jak powinni albo zwyczajnie „zaspali”. Mówiło się z czasem, że obrońcy nie mają szans stracić koncentracji, bo Peter krzyczy non stop, cały czas ich ustawia, poprawia, muszą być cały czas aktywni – nie mają wyjścia. Jak widać nie było to żadne gwiazdorstwo czy zarozumiałstwo z jego strony – to głównie dzięki jego pewnej postawie Manchester zdobył w tym samym sezonie mistrzowską koronę po raz pierwszy od 26 lat. Zresztą nie bezpodstawnie stawia się go na tak wysokim piedestale zawodnika kluczowego, bowiem również w 1993 roku obronił tytuł najlepszego bramkarza na świecie.

Minęło tak niewiele czasu, a Schmeichel już był zdobywcą Superpucharu Europy, Mistrzem Europy i Mistrzem Anglii, a ponadto dwukrotnie najlepszym bramkarzem świata. Wystarczy? Nie Duńczykowi.

## **GOODBYE MR. SCHMEICHEL! – HELLO MR. SCHMEICHEL!**

Pomimo obrony tytułu mistrzowskiego w sezonie 1993/94, Schmeichel miał trochę przepraw z Fergusonem. W tym samym sezonie po jednej z kłótni Peter niespodziewanie miał opuścić Manchester United. Było to po meczu z Liverpooliem, kiedy Duńczyk doświadczył legendarnej już „suszarki”. Oczywiście, nie bez powodu. United prowadziło w meczu 3:0 i zapewne wygrałoby spotkanie z odwiecznymi rywalami, gdyby nie fatalna dyspozycja Petera i trzy puszczone bramki, a – mówiąc kolokwialnie – właściwie „szmaty”. Co gorsza, napyskował on managerowi i kolegom z drużyny, więc decyzja „bossa” mogła być tylko jedna – w zespole nie ma miejsca na indywidualności. Ferguson zmienił jednak zdanie i The Great Dane pozostał w klubie po tym, jak manager usłyszał jego przeprosiny wobec reszty kolegów z drużyny. W 1994 doszła jeszcze do trofeów Tarcza Wspólnoty oraz FA Cup, a on sam zasłużył sobie na miano tym razem czwartego najlepszego bramkarza na świecie.

## **DUŻE I ZIELONE W BRAMCE = THE TREBLE**

Wielki Duńczyk był pewniakiem w bramce Manchesteru – to nie ulegało wątpliwości. Już wtedy ceniono go bardzo wysoko, gdyż dodawał pewności i motywacji całej drużynie, a tacy piłkarze są bardzo potrzebni na boisku. Sezon 1995/1996 przyniósł kolejny tytuł najlepszej drużyny w Anglii i FA Cup, a Peter wziął udział w Euro 1996, ale Dania nie wyszła z grupy, ustępując miejsca Portugalii i Chorwacji. Prymat w kraju Albionu zachowano w sezonie 1996/1997. Czasami angielscy fani Manchesteru United zastanawiają się, kto był najlepszym piłkarzem dekady lat '90 XX wieku? Odpowiedź najczęściej jest jedna: Eric Cantona. Jeśli jednak spojrzeć się panoramicznie na skład United, to choćby nie wiem jak bardzo uwielbiać Erica, to zgodzić się z tym nie można. Trzeba by wyłączyć z grona świetności zbyt wielu zawodników, którzy do sukcesu się przyczynili – w tym walnie zrobił to oczywiście Cantona. Ale, jak mówiłam, wiele nazwisk trzeba by wtedy pominąć – w tym nazwisko Petera, który w tej dekadzie w zasadzie brylował na angielskich boiskach. To pytanie zaś świadczy nie tyle o klasie jednostki, co o klasie zespołu, gdyż z kolektywu nie sposób wybrać jednostkę nie krzywdząc pozostałych. I taki właśnie idealnie złożony skład przystępował do rozgrywek w sezonie 1998/1999. Nie ma potrzeby przywoływać tu nazwisk, które każdy zna na pamięć. Warto wspomnieć jednak o tytule mistrzowskim i FA Cup, a przede wszystkim o zdobyciu tytułu najlepszej drużyny w Europie. To przecież nie kto inny jak Schmeichel miał opaskę kapitana i unosił puchar po wiktorii nad Bayernem Monachium i zawieszeniu Keane'a.

## **TRZEBA WIEDZIEĆ KIEDY ZE SCENY ZEJŚĆ NIEPOKONANYM.**

Łzy szczęścia i hektolitry piwa, które polaty się po finale na Camp Nou były najśłodszymi chwilami od wielu lat w życiu kibiców Manchesteru United. Klub powrócił na sam szczyt, deklasując wszystkich w kraju, Europie, a także na świecie, jako że wygrał również Puchar Interkontynentalny. Peter miał już jednak 36 lat i wiedział, że właśnie nadszedł najlepszy moment, by opuścić United. Po 296 występach w koszulce XXXL Czerwonych Diabłów postanowił zmienić klimat i

pozostać tu na Old Trafford i legendą, i bohaterem. Ferguson dał mu oczywiście wolną rękę – Peter trafił do Sportingu Lizbona na dwa lata (1999-2001) i rozegrał tam 50 meczów, stamtąd zaś na rok do Aston Villi (2001-2002), a później do Manchesteru... City (2002-2003) – w obu tych klubach rozegrał po 29 spotkań.

## I CO DALEJ?

W 2000 roku Schmeichel otrzymał honorowe brytyjskie obywatelstwo. Rok później zakończył oficjalnie karierę reprezentacyjną z imponującym dorobkiem 129 meczów w latach 1987-2001 oraz... jedną bramką z rzutu karnego (towarzyski mecz z Belgią w 200 roku). Mimo że Peter długo walczył z myślą o zakończeniu kariery, to w końcu decyzję tę podjął w 2003 roku. Miał wystarczająco dużo pieniędzy, aby kupić klub swojego dzieciństwa – Hvidovre IF. Poza tym wykupił część akcji Brøndby. Został zatrudniony przez Discovery Channel, gdzie prowadzi program „Bрудna robota Petera Schmeichela”, podejmując się wielu kontrowersyjnych i niebanalnych zadań. Ale, co najważniejsze dla fanów, Peter pracuje również jako komentator w duńskiej telewizji TV3+, skąd czasami (może niezbyt regularnie, ale zawsze) odpisuje na listy fanów, tudzież przysyła autografy. Jest to chyba jedyny adres, gdzie można się doczekać odpowiedzi byłego bramkarza United.

Obecnie również Peter często gości na meczach miejscowych rywali Czerwonych Diabłów, by obserwować swojego syna – Kaspę – który poszedł w ślady ojca i strzeże słupków w barwach The Citizens. Pozostaje mieć nadzieję, że będzie on równie wyśmienitym zawodnikiem, jak jego ojciec, a w takim układzie że również dołączy kiedyś do ekipy z Old Trafford.

## NAJWIĘKSZY Z NAJWIĘKSZYCH.

Myślę, że nie powinno być wątpliwości co do włączenia w poczet legend Petera Schmeichela. Trudno mi przypomnieć sobie kogoś równie wielkiego w Czerwonych Diabłach pomiędzy słupkami bramki. Kogoś równie sławnego, nieco łatwiej – byłiby to Stepney i Bailey (przywoływani w tekście). Nie sposób zmniejszyć czyjegoś geniuszu, dlatego nie umniejszam innym bramkarzom ich umiejętności. Wierzę jednak, że nikt nie zdziałał w „piekielnej” bramce tyle, co Duńczyk i nikt nie wyłapywał tak wielu niewiarygodnych piłek pod tak ogromną presją. Kiedy Sir Bobby Charlton wypowiadał się na temat „Dream Teamu” Manchesteru United stwierdził, że

JEST JEDNO MIEJSCE W DRUŻYNIE, KTÓRE AUTOMATYCZNIE JEST ZAJĘTE. TO JEST TO JEDNO JEDYNE, KTÓRE BEZAPELACYJNIE NALEŻY DO PETERA SCHMEICHELA.

I niech ten komentarz tak wielkiego autorytetu, legendy oraz symbolu pozostanie podsumowaniem tekstu polskim Duńczyku, który podbił Europę i serca tak wielu kibiców – nie tylko angielskich i nie tylko „diabelskich”.

## SUKCESY

Dania – Mistrzostwo Europy – 1992

Brøndby IF – Mistrzostwo Danii – 1987, 1988, 1990, 1991

Brøndby IF – Puchar Danii – 1989

Manchester United – Mistrzostwo Anglii – 1992/1993, 1993/1994, 1995/1996, 1996/1997, 1998/1999

Manchester United – FA Cup – 1994, 1996, 1999

Manchester United – Tarcza Wspólnoty – 1993, 1994, 1996, 1997

Manchester United – Puchar Ligi – 1992

Manchester United – Superpuchar Europy – 1991

Manchester United – Puchar Europy – 1998/1999

Sporting Lizbona – Mistrzostwo Portugalii – 2000

Aston Villa – Puchar Intertoto – 2001

Indywidualne:

Bramkarz Roku w Danii – 1987, 1988, 1990

Piłkarz Roku Brøndby IF – 1990

Piłkarz Roku w Danii – 1990, 1993, 1999

Najlepszy Bramkarz Świata – 1992, 1993

Najlepszy Bramkarz Europy – 1992, 1993

Autor: [Katarzyna Wirkowska](#)